



Sygn. akt IV CSK 496/07

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa B. M. M. i M. P. Spółki Jawnej w W.  
przeciwko L. J. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 4 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 maja 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanego L. J. K. na rzecz powódki „B.-M.” M. i M. P. spółki jawnej w W. kwotę 89 510,01 zł wraz z odsetkami, przyjmując za podstawę orzeczenia następujący stan faktyczny.

Pozwany był prezesem jednoosobowego zarządu „Gazbud” spółki z o.o. z siedzibą w C., wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego na podstawie umowy spółki z dnia 13 grudnia 2000 r. W ramach prowadzonej działalności spółka ta dokonywała zakupu betonu towarowego w spółce jawnej „B.-M.” M. i M. P. Dostawy były realizowane do września 2001 r. i z tego tytułu wystawione zostały faktury: nr 70/2001, 97/2001, 107/2001, 119/2001, 148/2001, 160/2001, 175/2001 i 181/2001 na łączną kwotę 89 510,01 zł, której spółka „G.” nie uregulowała.

Od stycznia do czerwca 2001 r. spółka „G.” realizowała inwestycje budowlane o znacznej wartości na rzecz Towarzystwa Budowlanego „M.” w W., jednak już w marcu 2001 r. wartość aktywów spółki była niższa od jej zobowiązań. W drugim półroczu 2001 r. sytuacja finansowa spółki ulegała dalszemu pogorszeniu. Do grudnia 2001 r. spółka płaciła jeszcze należności na rzecz niektórych kontrahentów, natomiast z dniem 31 grudnia 2001 r. zaprzestała płacenia długów.

W dniu 28 grudnia 2001 r. spółka „G.” wniosła do Sądu Okręgowego w L. pozew przeciwko Towarzystwu Budowlanemu „M.” o zapłatę kwoty 315 348 zł, w którym zawarła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek m.in. ze względu na priorytetowe traktowanie przez „Gazbud” niektórych zobowiązań oraz przeznaczenie w 2001 r. znacznej kwoty na prowadzenie działalności, w tym na podróże służbowe, reprezentację i reklamę.

Nakazem zapłaty z dnia 24 sierpnia 2002 r. Sąd Okręgowy-Sąd Gospodarczy w L. nakazał spółce „G.”, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaciła M. P. i M. P. kwotę 89 510,01 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania. W dniu 21 stycznia 2003 r. powódka złożyła do komornika wnioski o wszczęcie egzekucji na podstawie wspomnianego nakazu zapłaty zaopatrzonego

w klauzulę wykonalności. Postanowieniem z dnia 15 października 2003 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji.

W dniu 23 czerwca 2004 r. Sąd Rejonowy-Sąd Gospodarczy w L., na wniosek powódki, ogłosił upadłość spółki „G.” przez likwidację jej majątku.

Oceniając przedstawiony stan faktyczny przez pryzmat art. 299 § 1 k.s.h., Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany był jedynym członkiem zarządu spółki „G.” od czasu jej powstania aż do chwili ogłoszenia upadłości oraz że spełniona została przesłanka bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. Pozwany mógłby zatem uwolnić się od odpowiedzialności, o której mowa w powołanym przepisie, gdyby wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Okoliczności tych pozwany jednak nie wykazał.

Ze względu na to, że z dniem 31 grudnia 2001 r. spółka „G.” zaprzestała płacenia długów, najpóźniej do tej daty rozpoczął swój bieg przewidziany w art. 5 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej: „Pr. upadł.”) dwutygodniowy termin do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwany nie złożył takiego wniosku, uczynił to dopiero powód Marek P. w kwietniu 2004 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, zaniechania pozwanego nie usprawiedliwia oczekiwanie na wyegzekwowanie należności od Towarzystwa Budowlanego „M.”, ponieważ wierzytelność wobec tego Towarzystwa została przez spółkę „G.” przelana na rzecz kredytującego ją banku. O braku winy pozwanego nie świadczy też wniesienie przeciwko wspomnianemu Towarzystwu pozwu o zapłatę, gdyż pozew ten został zwrócony, a analiza dokumentacji finansowej dokonana w związku z wnioskiem spółki „G.” o zwolnienie od kosztów sądowych wskazywała na elementy niegospodarności. Poza tym przesłanką ogłoszenia upadłości – stwierdził Sąd Okręgowy – był już stan, jaki zaistniał w spółce „G.” marcu 2001 r., kiedy jej majątek nie wystarczał na zaspokojenie długów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można podzielać poglądu pozwanego, że wystąpienie w 2001 r. z wnioskiem o ogłoszenie upadłości nie miałyby wpływu na sytuację powódki. Wcześniejsze ogłoszenie upadłości spółki umożliwiłoby bowiem likwidację jej majątku w stanie nieuszczerplonym, co pozwoliłoby na zaspokojenie lub co najmniej zmniejszenie zobowiązań wobec wierzycieli korzystających z pierwszeństwa. Tym samym większe byłyby szanse powódki na zaspokojenie jej wierzytelności. Szkoda powódki polega także na zwiększeniu niezaspokojonej wierzytelności przez narastanie odsetek ustawowych, dlatego nie można – zdaniem Sądu Okręgowego – podzielać opinii biegłej W. S., że w okresie od dnia 31 grudnia 2001 r. do dnia ogłoszenia upadłości spółki „G.” nie nastąpiło pogorszenie jej sytuacji majątkowej, a sytuacja wierzycieli w jednej i drugiej dacie była jednakowa. Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 maja 2007 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo. Stwierdził, że w sprawie zachodzi potrzeba skorygowania poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, dostawy betonu zostały bowiem zrealizowane przez M. i M. P., prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, która dopiero w dniu 28 lutego 2003 r. uległa przekształceniu w powodową spółkę jawną „B.-M.” M. i M. P. Również faktury na łączną kwotę 89 510,01 zł zostały wystawione przez M. i M. P. jako wspólników spółki cywilnej i na ich rzecz zasądzona została kwota 89 510,01 zł z odsetkami, objęta nakazem zapłaty z dnia 24 sierpnia 2002 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie zakwestionował opinię biegłej W. S. co do braku pogorszenia sytuacji majątkowej wierzycieli spółki „G.”, w tym powódki, po dniu 31 grudnia 2001 r. Po pierwsze dlatego, że powódka nie dysponuje tytułem wykonawczym przeciwko spółce „G.” i w związku z tym nie jest legitymowana do występowania z roszczeniem przewidzianym w art. 299 § 1 k.s.h. Legitymacji tej nie można wyprowadzać z faktu przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną, ponieważ przekształcenie dokonane na podstawie art. 26 § 4 k.s.h. w brzmieniu sprzed dnia 15 stycznia 2004 r. nie powodowało wstąpienia spółki jawnej w prawa i obowiązki stanowiące

majątek wspólny wspólników spółki cywilnej. Po drugie dlatego, że na gruncie art. 299 § 1 k.s.h. pojęcie szkody należy odnosić do pogorszenia możliwości zaspokojenia wierzycieli z majątku spółki na skutek niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego. Brak szkody oznacza tu brak uszczerbku dla wierzyciela wynikający z porównania rzeczywistej sytuacji z sytuacją hipotetyczną, jaka istniałaby, gdyby członkowie zarządu zgłosili we właściwym czasie wnioski o ogłoszenie upadłości. Odpowiedzialność członków zarządu odnosi się zatem do różnicy w potencjale majątkowym spółki spowodowanej niezgłoszeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Skoro od końca 2001 r. do chwili ogłoszenia upadłości spółki „G.” nie nastąpiło pogorszenie jej sytuacji majątkowej, sytuacja wierzycieli w jednej i drugiej dacie była jednakowa. Uzasadniony jest zatem wniosek – skonstatował Sąd Apelacyjny – że pozwany wykazał przesłankę, która według art. 299 § 2 k.s.h. uwalnia go od odpowiedzialności przewidzianej w § 1 tego artykułu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie art. 29 § 4 k.s.h. przez przyjęcie, że z chwilą przekształcenia nie nabyła z mocy prawa ogółu praw i obowiązków, jakie przysługiwały wspólnikom spółki cywilnej, i w związku z tym nie ma legitymacji czynnej, art. 299 § 2 k.s.h. przez przyjęcie, że zachodzi przewidziana w tym przepisie przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanego, art. 299 § 1 k.s.h. przez nieuwzględnienie roszczenia mimo niewykazania przez pozwanego przesłanek z § 2 tego artykułu, i art. 5 § 2 Pr. upadł. przez przyjęcie, że pozwany powinien zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia 31 grudnia 2001 r., mimo że już w dniu 31 marca 2001 r. majątek spółki „G.” nie wystarczał na zaspokojenie jej zobowiązań, co, zgodnie z art. 5 § 2 pr. upadł., nakładało na pozwanego obowiązek zgłoszenia w terminie dwóch tygodni wniosku o ogłoszenie upadłości. W ramach drugiej podstawy postawiła natomiast zarzut obrazy art. 278 § 1 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że biegła mogła wydać opinię na okoliczność zasadności wniosku o ogłoszenie upadłości, art. 386

§ 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji, mimo że jest ona bezzasadna, i art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., za pozbawione racji trzeba uznać postawione w jej ramach zarzuty obraży art. 385 i 386 § 1 k.p.c. Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, że sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna, drugi natomiast, że w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy. Przytoczone przepisy są adresowane do sądu drugiej instancji i przesądzają o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna albo uzasadniona. O naruszeniu art. 385 k.p.c. mogłaby być mowa tylko wtedy, gdyby Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja jest bezzasadna, a jej nie oddalił. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 385 k.p.c., jeżeli oddali apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna. Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o rozstrzygnięcie przewidziane w art. 386 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji nie narusza tego przepisu, jeżeli zmieni zaskarżony wyrok i orzeknie co do istoty sprawy na podstawie oceny, że apelacja jest uzasadniona, niezależnie od twierdzenia strony, iż była bezzasadna (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998. nr 20, poz. 602 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 13 i z dnia 18 marca 2005 r., III CK 571/04, niepubl.).

Skarżąca nie również racji zarzucając Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 278 § 1 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że biegła mogła wydać opinię na okoliczność zasadności wniosku o ogłoszenie upadłości spółki „G.” w oznaczonej dacie. Nie ulega wątpliwości, że opinia biegłego ma ułatwić sądowi zrozumienie rozstrzyganej kwestii wymagającej wiadomości specjalnych. Zadaniem biegłego nie jest zatem rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Jeżeli biegły,

z przekroczeniem granic swoich kompetencji – obok wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych – zamieści w opinii także sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je – oczywiście – pominąć. Nie oznacza to jednak, że z tej tylko przyczyny cała opinia staje się nieprzydatna. Biegła W. S. w swojej opinii wypowiadała się na temat wartości majątku spółki „G.”, wysokości jej zobowiązań oraz sposobu ich realizacji, które to kwestie nie wykraczały poza granice jej kompetencji i – jak każdy środek dowodowy – podlegały ocenie Sądów orzekających. Rozstrzygając zagadnienia prawne Sąd Apelacyjny zajął własne stanowisko, będące wyrazem samodzielnej oceny stanu faktycznego, stąd zarzut naruszenia art. 278 § 1 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że biegła mogła wydać opinię na okoliczność zasadności wniosku o ogłoszenie upadłości spółki „G.” w konkretnej dacie, jest nieuprawniony.

Przechodząc do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. trzeba zauważyć, że skarżąca w *petitum* skargi wskazała na naruszenie art. 29 § 4 k.s.h., natomiast w uzasadnieniu nawiązywała każdorazowo do art. 26 § 4 k.s.h. Z całości wywodów zawartych w skardze wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że powołanie w *petitum* art. 29 § 4 k.s.h. nastąpiło wskutek oczywistej omyłki oraz że skarżącej – jak wielokrotnie wskazywała w uzasadnieniu skargi – chodziło w istocie o naruszenie art. 26 § 4 k.s.h.

Powołany przepis, dotyczący przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną, w pierwotnym brzmieniu stanowił, że „Przepisy § 1-3 stosuje się również do spółki, o której mowa w art. 860 kodeksu cywilnego (spółki cywilnej), jeżeli jej przychody netto ze sprzedaży towarów lub świadczenia usług w każdym z dwóch kolejnych lat obrotowych osiągnęły równowartość w walucie polskiej co najmniej 400 000 EURO (przedsiębiorstwo większych rozmiarów). Z chwilą wpisu do rejestru spółka ta staje się spółką jawną”. Przytoczona regulacja została zmieniona ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 229, poz. 2276). Poczynając od dnia 15 stycznia 2004 r. art. 26 § 4 k.s.h. stanowi, że „Spółka, o której mowa w art. 860 Kodeksu cywilnego (spółka cywilna), może być przekształcona w spółkę jawną. Przekształcenie wymaga zgłoszenia do sądu rejestrowego przez wszystkich współników. Jeżeli przychody netto spółki cywilnej w każdym z dwóch ostatnich lat obrotowych

osiągnęły wartość powodującą, zgodnie z przepisami o rachunkowości, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych, zgłoszenie jest obowiązkowe i powinno nastąpić w terminie trzech miesięcy od zakończenia drugiego roku obrotowego. Przepisy § 1-3 stosuje się odpowiednio”. Ponadto od dnia 15 stycznia 2004 r. obowiązuje zmieniony art. 26 § 5 k.s.h., zgodnie z którym z chwilą wpisu do rejestru spółka, o której mowa w § 4, staje się spółką jawną. Spółce tej przysługują wszystkie prawa i obowiązki stanowiące majątek wspólny wspólników. Przepisy art. 553 § 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

Jak trafnie zauważa skarżąca, na tle art. 26 § 4 k.s.h. w pierwotnym brzmieniu zrodziły się wątpliwości co do charakteru prawnego następstwa, ustawodawca nie posłużył się bowiem typową dla sukcesji uniwersalnej formułą redakcyjną, że następuje przejście wszystkich praw i obowiązków na następcę prawnego bądź że wstępuje on w te prawa i obowiązki. Wątpliwości te dały podstawę do wyrażenia zapatrywania, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 15 stycznia 2004 r. spółka cywilna nie stawała się z chwilą wpisu do rejestru podmiotem wszystkich wspólnych praw i obowiązków wspólników spółki cywilnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 r., V CZ 53/04, niepubl., z dnia 7 lipca 2004 r., I CK 79/04, niepubl., z dnia 8 lipca 2003 r., IV CK 13/03, niepubl. oraz z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 159/05, niepubl.).

W postanowieniu z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 177/04, Sąd Najwyższy zakwestionował trafność tego zapatrywania, podkreślając, że oznaczałoby ono uzależnienie nabycia przez spółkę jawną praw i obowiązków wspólników spółki cywilnej od spełnienia przesłanek przewidzianych w przepisach o przelewie wierzytelności i przejęciu długu, a to podważałoby sens art. 26 § 4 k.s.h. Przepis ten mógł mieć praktyczne znaczenie tylko przy założeniu, że spółce jawnej – analogicznie do rozwiązania przyjętego w art. 553 § 1 k.s.h. – przysługują wszystkie wspólne prawa i obowiązki wspólników spółki cywilnej już z chwilą samego wpisu spółki jawnej do rejestru. Obecnie kwestię tę należy uznać za jednoznacznie rozstrzygniętą w tym kierunku przez art. 26 § 5 k.s.h. także do spółek jawnych powstałych na podstawie art. 26 § 4 k.s.h. w pierwotnym brzmieniu. Nowelizacja art. 26 k.s.h. w poruszonym zakresie, która weszła w życie w dniu 15 stycznia 2004 r., usunęła wątpliwości, jakie rodziła interpretacja tego artykułu



w pierwotnym brzmieniu, stanowiła więc niejako jego autentyczną wykładnię, a co do tego rodzaju przepisów nowelizujących przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że mają one zastosowanie z mocą wsteczną (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r., III CZP 52/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 169). Stanowisko wyrażone w powołanym postanowieniu i jego argumentacja znalazły wyraz w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego i podziela je także skład orzekający Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2005 r., V CK 285/05, niepubl. i z dnia 21 września 2007 r., V CSK 141/07, dotąd niepubl.).

Skoro spółka jawna powstała w wyniku przekształcenia się spółki cywilnej na podstawie art. 26 § 4 k.s.h. w pierwotnym brzmieniu nabywała z chwilą wpisu do rejestru wszystkie wspólne prawa i obowiązki wspólników spółki cywilnej, trzeba przyjąć, że z dniem 24 stycznia 2003 r. powódka nabyła uprawnienia wynikające z nakazu zapłaty z dnia 24 sierpnia 2002 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w L. Podniesiony w skardze zarzut naruszenia art. 26 § 4 k.s.h. jest zatem uzasadniony.

Skarżąca ma również rację podnosząc, że Sąd Apelacyjny nie rozważył, czy ze względu na regulację zawartą w art. 5 § 2 Pr. upadł. pozwany nie powinien zgłosić wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia 31 marca 2001 r., w którym majątek spółki „G.” nie wystarczał już na zaspokojenie długów. Dokonana ocena, zgodnie z którą nie nastąpiło pogorszenie sytuacji majątkowej spółki „G.” i sytuacja jej wierzycieli była w jednej i drugiej dacie jednakowa dotyczyła okresu od końca 2001 r. do chwili ogłoszenia upadłości, nie obejmowała natomiast okresu od połowy kwietnia do końca grudnia 2001 r.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

eb